

DZIESIĄTKI TERENÓWEK I PJNI-ÓW DLA SG. FORMACJA WYBRAŁA DOSTAWCÓW

Straż Graniczna podjęła decyzję w sprawie dostaw nowych Przewoźnych Jednostek Nadzoru (PJNI). Na stronie formacji pojawił się również wynik postępowania na dostawę samochodów terenowych. Do strażników granicznych mogą więc jeszcze w tym roku, tylko w ramach tych dwóch przetargów, trafić nawet 73 nowe samochody.

Jak się okazuje, najkorzystniejsza w ocenie formacji - w przypadku przetargu na nowe Przewoźne Jednostki Nadzoru - była oferta złożona przez konsorcjum, składające się z dwóch firm. Chodzi mianowicie o Bracia Strzelczyk Witold Strzelczyk oraz Concept. To właśnie ich propozycja uzyskała najwyższą liczbę punktów w postępowaniu.

Możliwe, że Straż Graniczna zapłaci za dostawy do 13 Przewoźnych Jednostek Nadzoru trochę więcej niż planowała. Przypomnijmy bowiem, że na ich zakup formacja zamierzała przeznaczyć 23 169 000 zł, a wybrana propozycja opiewa na kwotę prawie 24 mln złotych (zamówienie podstawowe zostało wycenione na 18 390 000 złotych, zaś przewidziane opcją dodatkowe trzy pojazdy, to wydatek 5 517 000 złotych). Straż Graniczna sięgnie więc po dodatkowe środki albo skorzysta np. jedynie z podstawowej wersji zamówienia na 10 samochodów. Dodatkowe trzy stanowią bowiem opcję. Beneficjentami zamówienia mają być funkcjonariusze Straży Granicznej z Nadbużańskiego Oddziału SG w Chełmie oraz Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG w Kętrzynie.

Straż Graniczna kupuje PJNI-y o wysokiej mobilności w trudnym terenie, które umożliwiają funkcjonariuszom poruszanie się po drogach nieutwardzonych, bezdrożach, traktach leśnych, itp. Dlatego też, system obserwacji powinien być osadzony na samochodach terenowych z napędem 4x4, ale z możliwością przełączania na 4x2. Orężem PJNI-ów jest system kamer, pozwalający na prowadzenie dookólnej obserwacji o dużym zasięgu. Chodzi zarówno o zastosowanie kamery dziennej i termowizyjnej, jak i systemu dalmierza laserowego pozwalającego na pomiar odległości pomiędzy do wybranego obiektu, ulokowanych na maszcie z głowicą obserwacyjną.

Warta prawie 24 mln złotych oferta pokonała cztery inne złożone w przetargu propozycje. Zgodnie z dokumentacją, opublikowaną przez Straż Graniczną, trzy z nich nie podlegały ocenie, a czwarta uzyskała mniejszą liczbę punktów. Formacja nie oceniła m.in. propozycji złożonej przez konsorcjum firm składające się z spółki Siltec współpracującej ze Steeler Marcin Piasecki. Co ciekawe, to właśnie Siltec był jednym z dostawców tego sprzętu dla Straży Granicznej podczas poprzedniego postępowania dotyczącego PJNI-ów, z 2018 roku. Zakup 23 pojazdów kosztował wtedy formację 40 mln złotych. Rozwiązanie to otrzymało nawet "Laur Graniczny" podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego 2019.

Czytaj też: [Straż Graniczna wyda ponad 100 mln złotych na patrolowicz z Francji](#)

Komenda Główna Straży Granicznej wskazała również najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu dotyczącym dostawy nawet 60 fabrycznie nowych pojazdów służbowych (50 sztuk w ramach podstawy z opcją do 10 kolejnych). Złożyła ją firma FIX FORUM LIDER, z ceną brutto ponad 14,4 mln złotych. Była to tańsza z dwóch przesłanych formacji propozycji. Drugą złożyła Grupa PGD z Krakowa. Spółka za realizację dostawy pojazdów (podstawa oraz opcja) terenowych chciała 15 mln złotych brutto.

Także w tym przypadku, budżet formacji nie był tak wysoki. Straż Graniczna chciała bowiem wydać na zakup terenówek 11 mln złotych, co oznacza, że obie oferty przekroczyły tę kwotę nawet w przypadku ceny za realizację tylko podstawy zamówienia.

Pojazdy, które planuje zakupić Straż Graniczna, będą oczywiście wykorzystywane do jazdy po drogach twardych, gruntowych, w terenie podmokłym, górzystym oraz trudno dostępnym. Samochody mają być wyposażone w napęd 4x4 lub 4x2 z możliwością przełączenia. Zgodnie z wymaganiami formacji, muszą być wyprodukowane nie wcześniej niż w 2020 roku. "Wszystkie dostarczane pojazdy będą posiadać status pojazdu uprzywilejowanego w ruchu drogowym zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia" - podkreślała formacja w ogłoszeniu.

Czytaj też: [Zmodernizowana Anakonda zobaczy więcej](#)

Sprzęt odebrać ma Nadbużański Oddział Straży Granicznej, jednak już z załącznika do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dowiadujemy się, że wymagany jest dostęp do serwisu pojazdów na terytorium RP w promieniu max. do 150 km od siedzib także innych jednostek organizacyjnych SG. Chodzi dokładnie o oddziały: Warmińsko-Mazurski, Podlaski, Bieszczadzki i oczywiście Nadbużański. Zapewne między właśnie te jednostki rozdzielone zostaną nowe samochody.

Straż Graniczna w służbie korzysta obecnie z 335 samochodów terenowych oraz 1140 samochodów patrolowych.